

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 950.000
 " " " Kraju " 1150.000
 " " " zagran. 1.800.000
 Odnoszenie do domu 100.000 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 1.600.000 mk. miesięczn.

Cena 50.000 mk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199, Nocny - 799.

Ogłoszenia: I strona i w teście 45.000 mk.
 za wiersz Nekrologi 30.000 "
 milimetr. Nadesłane po teście 30.000 "
 jednoszp. Zwyczajne 25.000 "
 Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 2.000.000 mk
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 " za firm zagranicznych o 100 procent drożej "

Władysław Grabski tworzy gabinet.

Intrygi chadecji zniweczyły dobrą wolę pos. Thugutta Przebieg dnia wczorajszego.

WARSZAWA, 17 grudnia. (Tel. od nasz. koresp.). Koncepcja gabinetu parlamentarnego, obejmujące go partie od Chrześcijańskiej Demokracji do P. P. S. włącznie zeszła z planu i przestała już wczoraj być aktualna.

Na planie zjawia się znów pierwotna idea posła Thugutta:

Zdumienie, które wiele mówi.

Posel Marjan Dąbrowski, który przybył z Krakowa, zjawiał się w bufecie i pierwsze słowa, jakie zwrócił do zgromadzonych już posłów i dziennikarzy — brzmiały: Dlaczego Thugutt nie robi gabinetu pozaparlamentarnego?

Z różnych stron pada odpowiedź — Bo pański „Piast” jest temu przeciwny! Chce wziąć odwet za obalenie Witosy.

Posel Dąbrowski bronił się oświadczeniem, że stanowisko oficjalne „Piasta” nie zostało przez klub ratyfikowane. Z migawkową szybkością filmu zmieniały się w sejmie nastroje.

Dębski przyrzeka, ale nie ręczy.

Znamienna była rozmowa z prezesem „Piasta” p. Dębskim, który oświadczył, że jego oficjalna wczorajsza enuncjacja nie znaczy wcale, iż klub będzie głosował w sejmie przeciw gabinetowi Thugutta. Przeciwnie — jest zdania, że użyży mu poparcia życzliwego; nie może tylko w tej chwili i z góry poręczyć!

Oświadczenie to p. Dębskiego, wywołane niezawodnie naciskiem ze strony członków klubu piast-

ząd fachowy, pozaparlamentarny, rząd naprawy Rzplitej.

Mianowicie „Piast”, który był przeciwny takiemu gabinetowi, równie jak Chrześcijańska Demokracja, zmienił w ciągu nocy swoje oporne stanowisko, a to samo uczyniła pozornie Chrześcijańska Demokracja.

Kilkunastu posłów z różnych stronnictw, którzy przybyli wczoraj z kraju do stolicy pod widocznym wpływem usposobień, w kraju panujących, wystąpiło gwałtownie przeciw idei rządu parlamentarnego.

P. Thugutt, w przeciwieństwie do przykładów dotychczasowych, nie urzęduje w gabinecie marszałka sejmu i nie przyjmuje pompatycznie w koleżce ustalonej przywódców klubów.

P. Thugutta widać się nieustannie w kuluarach i kofytarzach, kolejno rozmawiającego z przywódcami klubów.

wego, było tak znamienne, że spowodowało p. Thugutta do kroku, mającego na celu stwierdzenie istotnego usposobienia w klubie „Piasta”.

I dlatego o godz. 11 i pół udał się p. Thugutt do pałacu rady ministrów do p. Witosy, aby w osobistej rozmowie dowiedzieć się, jaki właściwie jest stosunek p. Witosy do wczorajszej oficjalnej enuncjacji p. Dębskiego i dzisiejszego oświadczenia.

Cynizm bankruta.

O godz. 12 m. 15 wrócił p. Thugutt z pałacu rady ministrów do sejmu.

W rozmowie swojej z p. Witosą, p. Thugutt zażądał stanowczej odpowiedzi co do stanowiska jakie zajmie klub „Piasta” względem ewentualnego jego gabinetu fachowego.

P. Witos utartym zwyczajem nie dał jasnej odpowiedzi, tylko oświadczył, że zależy to od uchwały klubu piastowców.

Na wzmiankę p. Thugutta, iż chrześcijańska demokracja w wczorajszej z nim rozmowie zapowiedziała głosowanie w izbie za gabinetem — p. Witos odpowied-

Wieprze i ludzie w „Piastcie”.

Po południu ośrodkiem ciężkości sytuacji były narady klubu „Piasta”. W czasie tych narad rozeszła się wiadomość, że w klubie Piasta szwkuje się nowa parcelacja.

Na czele nowej secesji, do której może wejść 10, albo 12 posłów,

rozulamin klubu na to nie pozwala, że zachowanie się klubu względem rządu musi być jednomyślne.

Pos. Bednarczyk miał na to zastrzeżenie, iż wobec tego niedługo pan prezes zostanie we dwójce z rozulaminem klubowym.

W wyniku dalszych obrad, które trwały dosyć długo klub „Piasta” uchwalił jednomyślnie formułę, niezgodną z początkowo weni propozycjami p. Witosy.

(Rezolucje „Piasta” podajemy w innym miejscu. Przyp. Red.)

P. Witos domagał się, aby poparcie klubu „Piasta” dla posła Thugutta

uzależnić całkowicie od stanowiska klubu chrześcijańskiej demokracji

i poprzeć ten rząd tylko o tyle, o ile będzie się on opierał na większości polskiej.

Uchwała klubu zastrzeżenia pa za Witosy z rezolucji wykreśliła.

Uwzględniło się w tem stanowisko tej nowej trzeciej secesji, która bardzo obrazowo wyraził tenże poseł Bednarczyk, w rozmowie z posłem Putkiem:

„Nie chcemy być, jako te wieprze, które same nie żra i innym nie dają”.

Haniebne koziółki chadeczków.

Uchwała klubu „Piasta”, która mogła wpłynąć na zmianę sytuacji na pomysłną

była już spóźniona wobec nowego koziółka, który wywinał klub chrześcijańskiej demokracji

pod batutą p. Korfanteo. Ten właśnie klub w niedziele sprowadził p. Thugutta z idei rządu pozaparlamentarnego na rząd koalicyjny parlamentarny.

Wczoraj klub Ch. D. zgodził się znów na rząd pozaparlamentarny, w swym komunikacie dał do zrozumienia, że

nie ma nic przeciwko poparciu rządów i niemców.

wyklucza tylko mniejszości słowiańskie, a później znowu powrócił na stanowisko rządu parlamentarnego, oponując przeciwko nazwiskom marszałka Piłsudskiego, generała Sikorskiego, Aleksandra Skrzyńskiego i innych, jako członków gabinetu, ale co ciekawsze, Chadecja zaczęła się nagłe domagać, aby p. Thugutt miał zapewnić nam netylko życzliwość P. P. S., ale nawet udział P. P. S. w gabinecie.

Oczywiście, że przy tego rodzaju korfantowych kawałach, niemożliwym było dalsze tworzenie większości polskiej, rządu parlamentarnego i t. d.

Marsz. Piłsudski gotów natychmiast stanąć do pracy.

W czasie tych wszystkich pertraktacji państwowo - chadeckich poseł Thugutt udał się do Sulechowa i przywiozł stamtąd, po parogodzinnej konferencji, zgodę marszał-

ka Piłsudskiego na objęcie teki ministra spraw wojskowych w ewentualnym gabinecie p. Thugutta, o ile do godziny 8 wiecz. gabinet ten będzie gotów.

Człowiekowi dobrej woli opadają ręce.

Oczywiście, że ten jedyny warunek, jaki marszałek postawił, w chaosie seimowym nie mógł być spełniony!

około godziny 9-tej wieczorem p. Thugutt udał się do Belwederu, zdecydowany rzec się misji formowania gabinetu.

Kto i jak uniemożliwił poczynania pos. Thugutta.

Około godz. 10-tej powrócił do sejmu z rezolucją, która prezydent Wojciechowski przyjął.

I włożył dłuższy komunikat o przebiegu swojej akcji i przyczynach tej niepowodzenia.

W pierwszej części komunikatu p. Thugutt precyzuje, na czym polegał jego program. Chodziło mu o stworzenie rządu dla pacyfikacji kraju, przeprowadzenia sanacji skarbu, w którym

to celu zagwarantował udział p. Władysława Grabskiego, w gabinecie, na sprawy administracji wojskowej.

To ostatnie zapewniał udział w gabinecie marszałka Józefa Piłsudskiego.

W drugiej części komunikatu p. Thugutt podkreśla, że intrygi klubu chrześcijańskiej demokracji, a po części i grupy „Piasta” udaremniły jego obywatelskie poczynanie.

Władysław Grabski podjął się szyfrowej pracy.

Około godziny 11 i pół wieczorem prezydent Wojciechowski wezwał do siebie p. Władysława Grabskiego i powierzył mu misję

formowania gabinetu, którą ten przyjął i od dziś przystępuje do tej ciężkiej pracy.

Prez. Wojciechowski uważa politykę Kucharskiego za kłeskę.

O godz. 24.10 przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych nowo-desygnowany premier, b. minister Władysław Grabski i oświadczył zgromadzonym dziennikarzom, co następuje:

„Pan prezydent Rzplitej powiedział, że

w obecnej sytuacji parlamentarnej nie pozostaje mu nic innego, jak kazać mi utworzyć nowy rząd. —

Przy dobieraniu członków gabinetu, mam

nie oglądać się na przynależność partyjną, a tylko wymagać, ażeby dzielili z siebie wszelkie wlezy partyjne i słuchali wyłącznie głosu sumienia.

nakazującego dbać przedewszyst-

kiem o dobro powszechne przy opracowywaniu programu rządu.

Pan prezydent zaznaczył mi, że nie może teraz być mowy o jakkolwiek szeroko zakreślonym programie.

Chodzi tylko o zaspokojenie podstawowej potrzeby Polski, uzdrowienie skarbu.

Polityka skarbową jest kłeska dla wszystkich ludzi pracujących i zagraża bezpieczeństwu Rzeczypospolitej.

Powołany jestem tylko usunąć to zło, odkładając na bok wszelkie inne względy. Mam działać szybko, tak, ażeby najpóźniej we czwartek nowy rząd mógł stanąć przed seimem.

Si non e vero e ben trovato.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Z różnych anegdot, które krążyły wczoraj po mieście w związku z przesileniem, zanotować należy, że, według pogłosek, około żydowskie postanowiło udzie-

lić poparcia każdemu rządowi, który zrealizuje

połowe obietnic, udzielonych żydom przez pana Korfanteo.

Przesilenie gabinetowe Zmora Polski znika.

w oficjalnych komunikatach.

Perfidja chadecji w jej własnym oświatleniu.

Co innego o 1-ej, a co innego o 6-ej.

Stanowisko chadecji wyjaśnia najpierw wydany wczoraj o godz. 1-ej popoł. komunikat treści następującej:

„W niedzielę, o godz. 5 popoł. p. prezes Thugutt miał rozmowę z przedstawicielami klubu chrześcijańskiej demokracji pp. Chacińskim i Korfantym. P. prezes Thugutt zakomunikował im, że miał zamiar utworzyć rząd, złożony z fachowców, na którego czele stałby on, jako jedyny parlamentaryzta. Jednakże już na podświadomości dotychczas odbytych rozmów z klubami, przekonał się, że zadania tego nie jest w możności rozwiązać. Dlatego ma zamiar udać się w niedzielę wiecz. do p. prezydenta Rzplitej, aby mu oświadczyć, że w tych warunkach nie jest zdolny do tworzenia gabinetu i zrzec się powierzonej mu misji.

Następnie odbyła się rozmowa, niejako obywatelska, o tem, co się ma stać w tej nowej sytuacji, groźnej dla państwa. — Przedstawiciele chrześcijańskiej demokracji oświadczyli, że popieraliby każdy rząd, oparty na większości polskiej, mający jako program jedynie sanację skarbu, oraz bezpieczeństwo Rzplitej.

Na mniejszościach słowiańskich nie mógłby się opierać, ponieważ przedstawiciele tych mniejszości negowali niedawno państwo polskie, powtórnie chrześcijańska demokracja, która od początku sejm, zgodnie ze swym programem za jedno z głównych zadań uważała pośredniczenie między zwaśnionymi klubami i łagodzenie przeciwieństw partyjnych, nie mogłaby poprzeć rządu, utworzonego z osobistością, jaskrawo jednostronnie politycznie zorientowaną. Zdaniem bowiem klubu chrz. demokracji, tak wielkie zadanie, jak naprawa skarbu, może się odbyć tylko przy bezpośredniej i pośredniej współpracy wszystkich stronnictw. Przedstawiciele chrześcijańskiej demokracji zapytywali więc p. prezesa Thugutta, jakże stanowisko zajmie klub jego, gdy wskutek nieudania się jego misji, kto inny stanie na czele gabinetu.

Prezes Thugutt oświadczył, że klub jego przedłożył skarbowe uchwały; conajwyżej mógłby mieć zastrzeżenia co do uchwalenia budżetu.

Pod koniec rozmowy p. prezes Thugutt oświadczył, że zdając w niedzielę wieczorem sprawozdanie ze swoich bezowocnych zabiegów, zaproponuje p. prezydentowi polecić utworzenie gabinetu p. Władysława Grabskiemu.

Na tem rozmowa przedstawicieli chrześcijańskiej demokracji z p. prezesem Thuguttem się skończyła. Późno wieczorem odbyła się jeszcze w kuluarach rozmowa

posłów Chacińskiego i Korfatego, w której p. prezes Thugutt poruszył myśl utworzenia gabinetu parlamentarnego.

Mówił między innymi, także o ewentualnym pozostawieniu p. Romana Dmowskiego, a posłowie chrześcijańskiej demokracji zapytywali go, jakie stanowisko zajmie P.P.S., gdyż w takiej kombinacji życzyliwa neutralność P.P.S. nie mogłaby wystarczyć, lecz P.P.S. musiałaby wziąć pełną odpowiedzialność przez delegowanie przedstawiciela do rządu parlamentarnego.

P.A.T. donosi: Posłowie chrześcijańskiej demokracji na zebraniu odbytem o godz. 6 wieczorem w gmachu sejmowym, po wysłuchaniu relacji posłów Chacińskiego i Korfatego o ich rozmowach z prezesem Thuguttem w sprawie utworzenia gabinetu pod jego przewodnictwem, stwierdzili, że: 1) program prezesa Thugutta, zawierający żądania nowego rządu co do przeprowadzenia sanacji i zapewnienia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej polskiej, uważają za zgodny z zapatrywaniami własnymi.

2) projekt p. prezesa Thugutta stworzenia rządu parlamentarnego i złożonego z partii centrum i lewicy aż do P.P.S. włącznie, uważają za nierealny i nie prowadzący do celu, bo taki zespół posłów nie stanowiłby większości, potrzebnej dla przeprowadzenia powyższego programu, szczególnie wobec niedocydowanego stanowiska P.P.S. co do rządu parlamentarnego.

3) projekt prezesa Thugutta stworzenia gabinetu z meżów pozaparlamentarnych z nim na czele posłowie Ch. D. uważają za nie prowadzący do celu, gdyż najwybitniejsi przedstawiciele tak pomyślnego gabinetu nadawali mu cechy jednostronności politycznej, którąby musiała rozpętać walki partyjne, uniemożliwiające przeprowadzenie sanacji skarbu oraz mogłaby wywołać zagrażającą wrażeń zwyczajności wojska w Polsce i stworzyć w naszym życiu gospodarczym i politycznym niepotrzebne trudności.

4) klub Ch. D. nadal stoi na stanowisku, że z zespołu klubów, tworzących podstawę dla rządu, wykluczyć należy te kluby sejmowe, które nie stoją na gruncie państwowości polskiej i że zgodnie ze swoim programem poprzeć może jedynie rząd, zabezpieczający złagodzenie walk partyjnych i nie wyłączający zasadniczo od współpracy nad zrealizowaniem wymienionego w punkcie pierwszym programu żadnego klubu, stojącego na gruncie państwowości polskiej.

Deklaracja N. P. R.

Rząd musi posiadać zaufanie do mokracji polskiej.

Klub parlamentarny N. P. R. ustalił następującą deklarację:

Klub N. P. R. stoi na stanowisku 1) szybkiego zlikwidowania przesilenia rządowego

2) zastrzega się przeciwko wszelkim próbom odnowienia pod taką czy inną formą dawnego rządu,

3) nowy rząd winien się opierać na zaufaniu polskich stronnictw demokratycznych.

4) rząd winien sobie postawić jako główne zadanie sanację skarbu i w tym celu podporządkować interesy klas posiadających najwyższym interesom państwa,

5) rząd winien przyjąć z pomocą ludności uboższej dla przetrwania najolejszego okresu uzdrowienia skarbu.

Grabski zastępuje Thugutta.

WARSZAWA, 17 grudnia. (Pat.) Poseł Thugutt, któremu pan prezydent Rzplitej powierzył misję utworzenia nowego rządu, został przez p. prezydenta Rzplitej przywrócony na godzinnej audjencji w poniedziałek, dnia 17 b. m. o godz. 9 wieczór.

Wynikiem konferencji było stwierdzenie przez p. Thugutta, iż nie może wykonać powierzonego mu zadania.

WARSZAWA, 17 grudnia. (Pat.) Dnia 17 b. m. o godz. 23 pan prezydent Rzplitej powołał do siebie b. prezydenta rady ministrów i b. ministra skarbu, p. Władysława Grabskiego, któremu po krótkiej konferencji powierzył utworzenie nowego rządu.

P. Władysław Grabski misję tę przyjął i przystąpił natychmiast do formowania nowego gabinetu.

Uchwały z za grobu

WARSZAWA, 17 grudnia. — (PAT.) — Na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 1923 roku rada ministrów uchwaliła między innymi projekt ustawy o budżecie tynicza sowim wydziału samorządowego, projekt ustawy w sprawie ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą Polską, a królestwem Serbów, Kroatów i Słowenów, dotyczący stosunków prawnych obywateli tych państw, projekt kościowy, podpisany w Belgradzie dnia 4 maja r. b., statut organizacyjny ministerstwa reform rolnych, rozporządzenie o zmianie niektórych przepisów o postępowaniu sądowym w sprawach cywilnych w b. zaborze rosyjskim, rozporządzenie, zmieniające niektóre postanowienia, obowiązujących w b. dzielnicy austriackiej o postępowaniu sądowym w sprawach cywilnych, rozporządzenie o postępowaniu w cywilnych sprawach karnych, rozporządzenie o przedmiocie przedłużenia terminów wekslowych w okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie i Lublinie, rozporządzenie w sprawie zmian w kwotach pieniężnych, określonych w przepisach karnych, karno-administracyjnych i niektórych skarbowych, oraz w przepisach dyscyplinarnych, rozporządzenie w sprawie taksy dla pisarzy hipotecznych, rozporządzenie o sadownictwie doradczym dla okręgowych sądów apelacyjnych w Warszawie i Lublinie, rozporządzenie w przedmiocie zmiany taksy dla komorników sądowych i projekt ustawy o popieraniu przemysłu ludowego, wreszcie rada ministrów ustanowiła na podstawie art. 5 ustawy z dnia 9 października 1923 roku o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska mnożna na mies. styczeń roku 1924.

Po sześć i pół miesięcznych rządach „usprawniony i wzmocony“ gabinet p. Witosa upadł. Przed samą katastrofą prasa oficjalna, jak „Gazeta Warszawska“ przybrała ton bardzo poważny, państwowy, dowodziła konieczności istnienia opozycji i pożytku, jak przynosi ona dla państwa. Poza „Dwugroszówką“, która ziała dalej awanturą i nienawiścią w prasie prawicowej panowało jakieś niezrozumiałe uspokojenie. Czy było to przecucie bliskiego zgonu tak zwanej większości polskiej i próba pozyskania sobie sympatii, czy też poczucie niesłychanych win i błędów, popełnionych w ciągu półrocznych psot, zwanych rządami polskiej większości, to dziś już nie ma znaczenia. Z chwilą jednak, kiedy okazało się, że oprócz grupy p. Witosa nie ma poza prawicą w sejmie żadnych ugrupowań, które by swymi autorytetem i swymi głosami pokrywały dalej szkodliwe dla kraju rządy, w pobioze prawicowym wrócono na dawne niezatarłe ślady. A więc najprzód wściekła naganka na tych, 14 byłych „piastowców“, którzy z p. Pawłem wskim na czele nie wytrzymali w dotychczasowej kompanii. Zaczęto ich szkalować i oskarżać: niedawno jeszcze „dobrzy polacy“ okazali się zaprzędanymi żydom, a liczba ich zbrodni nie dałaby się spisać w żadnym akcie oskarżenia.

Następnie jeszcze była słaba nadzieja, że zawsze lasy na teki klub Narodowej Partii Robotniczej zechce jak to się mówiło „za pełnić lukę“ w polskiej większości. Wywierano w tym kierunku presję, gdzie się dało. Kiedy i to nie pomogło, Narodowy Klub Robotniczy też został zaliczony do rzędu zbrodniarzy. Nastąpiła nowa próba ratunku przez powoływanie się na konstytucję. Ci, którzy pierwsi gwałcili ją zawsze i wszędzie i dowodzili, jak ks. Lutostawski, że nie należy jej się trzymać bezwzględnie, nagle dopatryli się w tekście par. 58 konstytucji tarczę dla siebie i wyprowadzili stąd wniosek, że zamęt należy przedłużyć i urządzić w sejmie jeszcze jedno głosowanie.

Ten zamiar może by się powiodł. Prezydent Wojciechowski, działając bardzo oszczędnie, oględnie i skrupulatnie, skłaniał się bardzo do tej myśli, ale stanęły na przeszkodzie dwa fakty. Pierwszym z nich była niechęć p. Witosa do siadania raz jeszcze na cen zurowanem w izbie. Były smutnej pamięci premier przywykł już znikać z ławy urzędowej bez pożytecznego głosowania w sejmie; taki pogrzeb pierwszej klasy uważał dla siebie za zbyt cenny. Drugim

fact, który odegrał znaczenie decydujące, to była taktyka prawicy. Nie bardzo wierząc w wyniki zastosowania par. 58 konstytucji, z lekkiej ręki p. Korfatego przygotowano akcję uliczną dla poparcia „rządu narodowego“. Tak, jak w czerwcu 1922 r., krzyżowano po ulicach pod adresem marszałka Piłsudskiego: „niech podpisze!“, tak samo teraz trabanci p. Korfatego mieli z ukrytą po kieszeniach bronią paradować po ulicach przed sejmem i Belwederem z hasłem: „niech nie podpisuje“, skierowanymi tym razem pod adresem prezydenta Wojciechowskiego. Ten manewr w porę wykryty odegrał rolę decydującą. Prezydent Wojciechowski, zabiegając przedewszystkiem o spokój wewnętrzny i o niezagrożenie waśni, postanowił nie dopuścić do takiej okazji i dymisję gabinetu pp. Witosa i Korfatego podpisał.

Prawica natychmiast zmieniła ton: znikły wysokie morale państwowe i z lamów „Dwugroszówki“, „Gazety Warszawskiej“, i „Rzeczypospolitej“ bluznęła ślina nienawiści, jad zepsucia i złość zawiadzionych nadziei, zepsutych interesów.

Ciepła kompania, która partaczac sprawy państwowe, grzała rece około komina rządowego, zrozumiała, że gra jest zakończona z jej przegraną.

„Rzeczpospolita“ uprzedziła już w niedzielę zrana, że „tworzenie rządu przez p. Thugutta jest urąganiem“ i że dalej bez „większości polskiej“ Rzeczpospolita żyć nie może, prztem monopol na „polskość“ zastrzega się wyłącznie dla „Chjeny“. Monopol na miszczenie Polski istotnie można tej kombinacji stronnictw przyznać z łatwością ale zbyt świeżo ma cały kraj w dotkliwej pamięci półroczna gospodarka tej kompanii, aby ktoś takiej „większości polskiej“ na serio pożałował.

Stanowi ona oczywiście mniejszość obywateli, walczyć będzie zaciekłe i bezwzględnie o swoje kastowe i klasowe przywileje, o swoje nadmierne horrendalne zyski na krzywdzie ogromnej większości oparte.

Ale nadszedł już moment przełomu; symbolicznym jest, że spowodowali go właśnie posłowie włościańscy — lud polski reprezentujący.

„Pan Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy“, trzeba powtórzyć za kanonikiem Starowskim! Zmora, która dusiła Polskę od pół roku znika, bodajby najprędzej promienie uczciwej władzy poczęły leczyć rany przez te ciężka dusząca ją zjawie zadane. St. Gr.

Echa tragicznej rocznicy.

LWÓW, 17 grudnia. (PAT.) — Dziś o godzinie 10 rano odbyło się w kościele archikatedralnym w Inicjatywy województwa nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Gabriela Narutowicza, pierwszego

Gdzie odbijano fałszywe banderole?

WARSZAWA, 17 grudnia. Opinia publiczna zaniepokojona została informacjami o znacznych stratach, poniesionych przez skarbowo państwa z powodu rozpowszechniania przez fałszerzy banderoli tytoniowych, drukowanych i zekomponowanych przy pomocy klisz autentycznych, wykradzonych z państwowych zakładów graficznych.

W powyższej sprawie dowiadujemy się z ministerstwa skarbu, iż śledztwo przeprowadzone w sprawie ujawnionych fałszerstw banderoli tytoniowych bynajmniej nie wykazało, aby fałszowane banderole odbijane były przy pomocy klisz, pochodzących z państwowych zakładów graficznych.

Puste frazesy ludzi p. Witosa.

Zgadza się na wszystko i wszystko uniemożliwiają

Na posiedzeniu klubu P. S. L. „Piast“ powzięto następującą резолюcję:

1) Klub P.S.L. stoi na stanowisku jaknajrychlejszego zlikwidowania przesilenia rządowego,

2) przyjmując do wiadomości sprawozdanie przedydium, a w szczególności stwierdzenie, że rezultatum w dotychczasowych negocjacjach nie utrudniło posłowi Thuguttowi jego misji, klub P.S.L. oświadcza:

a) że zajmuje życziwe stanowisko

sko w stosunku do misji tworzenia gabinetu przez posła Thugutta zwracając zaś do jego zamiaru wetknięcia wszystkich odmawów społeczeństwa do pozytywnej pracy nad naprawą skarbu,

b) że w zasadzie chętnie widzieć gabinet posła Thugutta parlamentarnym, c) że poparcia swoje dla gabinetu uzależnia od onarcia się rządu na większości polskiej, oraz od jego programu i składu osobowego.

Sejm w oczekiwaniu nowego gabinetu.

WARSZAWA, 17 grudnia. (Pat.) Zwolane na dzisiaj przez pełniącego obowiązki marszałka sejmowi woje-marszałka Moraczewskiego ple-

narne posiedzenie sejm, które miało się odbyć o godz. 4 po poł., zostało odwołane.

66,77 proc. Wzrost drożyzny w Łodzi.

(b) Wczoraj wieczorem w inspektoracie pracy odbyło się pod przewodnictwem dr. Skalskiego posiedzenie miejscowej komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Po dokładnych obliczeniach komisja ustaliła iż w porównaniu z drugą połową listopada, wzrost kosztów utrzymania w pierwszej połowie grudnia wynosi 66,77 proc.

Monopol tytoniowy na czele.

Pierwszy realizuje orzeczenie drożyzniane.

(b) Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowy cennik wyrobów tytoniowych. Cena jednego papierosa z fabryk prywatnych luksusowe A. kosztuje 36 tys. mk. bez ustnika, a z ustnikiem 28 tys. mk., luksusowe B—30 tys. i 22 tys., najprzedniejsze A. — 20 tys., B. — 17 tys. mk., przedni A. — 14 tys. przedni B. — 13 tys. i średni — 10 tys. mk.

W tytoniu luksusowym — 2 miliony 800 tys. mk. za 100 gram., najprze-

dniejszy 2 miliony 200 tys. mk., przedni 800 tys. mk., średni fajkowy — 700 tys. mk.

Z fabryk rządowych kosztuje „Sfinks” 50 tys. mk. sztuka, „Dames” — 45 tys., „Klub” — 20 tys. mk., „Kalif” — 40 tys., „Egipskie” 30 tys., „Damskie” — 20 tys. Tytoń „Kir” — 3.500.000 mk., „Ksan” — 3.250.000 mk., „Sultański” 3 miliony i „Macedoński” — 2 mil. 750 tys. mk.

Oszczędności a polityka a „oko pańskie konia tuczy”.

Na bursie bałuckiej trzeba oszczędzać. Sojusznikom dobrze jest coś podarować. Powóz p. Cynarskiego kalkuluje się drogo w czasie nieobecności pana. Gdy przyjdzie i spojrzy, robi się zaraz fanię.

(b) Na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowo-skarbowej rozpatrywano sprawę subsydium dla łazni na Bałutach, która jeszcze we wrześniu prosiła o 20 milionów mk.

I tu radny Bialer stwierdził sprzeczność w intencji wiceprezydenta i był przeciwny oddaniu placu wartości kilku tysięcy dolarów bezpłatnie, przyczem przypomniał, iż jest uchwała rady miejskiej, aby wybudowany został dom ludowy dla wszystkich związków razem.

Ponieważ od tego czasu marka polska straciła dużo na swej wartości, niektórzy radni domagali się odpowiedniego powiększenia tej sumy.

Ostatecznie postanowiono za plac pobrać sumę, jaką określi specjalna komisja.

Wice-prezydent Groszkowski sprzeciwił się temu ze względu na stan finansowy miasta, czemu jednak oponował radny Bialer, wnosząc o 100 milionów subsydium. Ostatecznie na wniosek wiceprezydenta Groszkowskiego który twierdził, iż komisja winna gospodarować oszczędnościowo, uchwalono przysłać jedynie 20 milionów.

W końcu debatowano jeszcze nad kosztami, związanymi z utrzymaniem powozu prezydenta, przyczem niektórzy radni, a w ich liczbie i radny Wolczyński byli zdania, że utrzymanie powozu jest bardzo kosztowne, a nie jeden z prezydentów łódzkich (np. Skulski) chodził pieszo, lub jeździł tramwajem.

Następnie rozpatrywano petycje polskich związków zawodowych które prosiły o plac pod budowę domu związkowego na Wodnym Ryнку za odpowiednią opłatą.

Ostatecznie po przybyciu na posiedzenie prezydenta Cynarskiego, zapatrywania radnych zmieniły się cokolwiek i pozycje na utrzymanie powozu uchwalono. — Tak samo uchwalono nadbudować na wniosek magistratu trzecie piętro nad magistratem przy Placu Wolności w celu zcentralizowania tam biur magistrackich.

Wice-prezydent Groszkowski przychylił się do wniosku radnego Fajfra, aby plac ten oddać pod budowę domu, przyczem wiceprezydent Groszkowski był za tem, aby oddać plac bezpłatnie.

W jednym miejscu zsyto, w drugim się rwie.

Strajku o wypłatę pensji nie będzie, ale może być o podwyżkę.

W niedzielę dnia 16 b. m. w godzinach przedpołudniowych, prezydium magistratu zwołało konferencję z zarządami dwóch związków zawodowych pracowników miejskich, celem omówienia wynikłego zatargu i zażegnania dalszych jego następstw. Prezydium magistratu przedstawiło delegatom związków pracowniczych stan kasy miejskiej, za znacząc, że dołoży wszelkich starań, by wypłata należności dokonana została w jaknajkrótszym czasie; w szczególności zaś wypłata pozostałej części pensji grudniowej i 45, 75 procent dodatku uskuteczniła będzie do dnia 21 grudnia. Przedstawiciele związków zażądali ponadto wypłacenia przed świętami po 15 milionów mk. każdemu pracownikowi, tytułem zaliczki na III rate trzynastiej pensji. Ze względu na szczupłość posiadanych zasobów finansowych magistrat w tej kwestii nie mógł dać wiążących zobowiązań; zaproponował jednak wypła-

te tej zaliczki w zmniejszonej kwocie 5 milionów mk. na każdego pracownika.

Wysunięte następnie przez delegatów związków w sposób niespodziewany inne postulaty, nie mające związku z kwestją uregulowania wypłat, magistrat zaproponował odłożyć do następnej konferencji, która odbyłaby się po świętach. — Przedstawiciele związków oświadczyli w odpowiedzi, że na proponowany przez magistrat sposób zlikwidowania zatargu zgodzić się nie mogli, poczem konferencja zakończono, nie osiągawszy — niestety — pozytywnych rezultatów.

Pomimo zaznaczonego na konferencji nieustępliwego stanowiska związków pracowniczych, magistrat, ożywiony jak najlepsza wola w stosunku do ogółu pracowników miejskich, przystąpił w dniu wczorajszym od dalszej wypłaty należnych pracownikom poborów.

Komisarz już jest—reszta się robi

(b) Rozporządzeniem ministerstwa handlu i przemysłu wyznaczony został inż. chem. Karol Bajer, st. ref. w wydziale przemys-

lowym urzędu wojewódzkiego komisarzem giełdowym dla giełdy włókienniczej w Łodzi.

Lojalne stanowisko Kupiectwa łódzkiego wobec podatku majątkowego.

(b) Rada centralna kupców i przemysłowców województwa łódzkiego zwołała na dzień onegdajszy przedstawicieli kupców z całego województwa, którzy przybyli z 20 miast.

Konferencję zagalął prezes rady centralnej p. Frejlich, a adwokat Szwajcer wyjaśnił całą ustawę o podatku majątkowym, oraz złożył sprawozdanie z pertraktacji, prowadzonych przez kupców żydowskich z przedstawicielem rządu, wskutek czego województwo łódzkie ma zapłacić 4 miliony złotych franków szwajcarskich.

Na ten temat wywiązała się dyskusja, podczas której kupcy wskazywali na ciężkie położenie kupiectwa, zaznaczając jednak, że gotowi są złożyć największe ofiary na rzecz skarbu.

Adw. Szwajcer wyjaśnił dalej, że o ile pierwsza rata nie wpłynęła na czas, to sejm prawdopodobnie uchwali powiększenie podatku 30-krotnie z powodu dewaluacji marki polskiej.

W końcu przyjęto rezolucję stwierdzającą, iż stowarzyszenia kupiectwa województwa łódzkiego biorą udział w repartycji podatku majątkowego w wysokoceńnych walutach i wzywającą wszystkich kupców do wpłaty podatku do dnia 24 b. m.

Budowa gmachów szkolnych.

(b) W lokalu wydziału kultury i oświaty przy magistracie odbyło się pod przewodnictwem p. Remiszewskiego posiedzenie komitetu budowy szkół miejskich. Po dłuższej dyskusji uchwalono zmienić uchwałę co do budowy gmachu szkolnego przy ulicy Marysińskiej, mianowicie zamiast jednego skrzydła, postanowiono wykonać dwa skrzydła i zobowiązać przedsiębiorcę budowlanego do ukończenia budowy gmachu do 1 lipca 1924 r.

Co do gmachu szkolnego przy ulicy Cegielińskiej, to jest on już pod dachem i szkoła ta oddana zostanie do użytku publicznego z dn. 1-go lipca 1924 roku. Szkoła przy ul. Targowej pokryta będzie dachem w ciągu zimy.

Opłata za utrzymanie wychowanców w miejskich domach wychowawczych.

Delegacja wydziału opieki społecznej uchwalila zatwierdzić na m. listopad następujące stawki za utrzymanie wychowanców w miejskich domach wychowawczych: przy ul. Cmentarnej 10-a. Nawrot 93, Karolewska 51 — 360 tysięcy mk. dziennie, dla „Złobka” — 350 tysięcy mk. dziennie, przy ul. Kopernika 51 250 tysięcy mk. i przy ul. Wiszera 25-27 — 270 tysięcy mk. Na przyszłość stawki te będą podwyższone automatycznie na zasadzie wykazów komisji statystycznej.

Piwa nie będzie!

(b) W tutejszych browarach wyniki zatargu pomiędzy pracownikami, a właścicielami, którzy nie chcieli wypłacić robotnikom ostatniej podwyżki w wysokości 46 proc.

W związku z tem odbyła się na rada w zawodowym związku spożywców, przyczem uchwalono, że o ile do niedzieli zatarg nie będzie zlikwidowany, pracownicy browarniani po walnym zebraniu przystąpią do bezrobocia.

Ja wam podwyższę, wy mi opuścicie i będziemy żyć w zgodzie.

Taktyka p. Groszkowskiego.

Jak wiadomo centralne władze skarbowe płaciły samorządowi m. Łodzi za wymierzanie i pobieranie państwowego podatku dochodowego 3 procent ogólnej sumy wpływów podatkowych. Starania o uzyskanie podwyższenia wynagrodzenia za czynności wymiarowe napotykały dotychczas na trudności, wskutek czego magistrat miasta Łodzi musiał dokładać do eksploatacji tego podatku miliardowe sumy.

Ubiegłego tygodnia udało się wreszcie dzięki energicznemu zabiegom wiceprezydenta miasta, pana Groszkowskiego i ławnika wydziału podatkowego, p. Kulamowicza, uzyskać zgodę ministerstwa.

Pozatem magistrat czyni starania w celu zmiany umowy, zawartej w roku 1921 z warszawską dyrekcją kolei państwowych w tym kierunku, by skarb kolejowy otrzymywał od miasta za inkaso podatku od ładunków kolejowych nie

jak dotychczas 18 proc., lecz tylko 4 proc.

Jednocześnie magistrat zabiega, by notariusze za inkaso na rzecz kasy miejskiej podatku za weksle zaprotestowane pobierali tytułem wynagrodzenia nie 10 proc., lecz tylko 4 proc., tak samo, jak pobierają na rzecz miasta 4 proc. dopłaty komunalnej od przeniesienia własności nieruchomości.

Co do wynagrodzenia władz kolejowych, w tej sprawie magistrat m. Łodzi otrzymał za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego pismo z ministerstwa spraw wewnętrznych, w którym uznano w zupełności słusznosc żądania władz komunalnych i upoważniono je do poczynienia wszelkich kroków wobec władz kolejowych. Istnieje nadzieja, że i ta sprawa, podobnie jak sprawa wynagrodzenia za wymiar i pobór państwow. podatku dochodowego, będzie rychło załatwiona na korzyść naszego miasta

Zwierzyniec w magistrackim wydziale powiatowym.

Buhaje, krowy i kozy płacą podatek.

(b) Od soboty weszło w życie podwyższone opodatkowanie procentowe od zwierząt domowych, przyczem podatek wynosi za buhaje, woly i krowy—500 tys. mk.,

za jałownik do 2 lat — 250 tys. mk., za cielęta do pół roku 50 tys. mk., za owce i kozy — 40 tys. mk., za jagnięta i kozleta — 10 tys. mk. i za świnię — 400 tys. mk.

Panie ławniku hudołwany w Konstancynie mogą pana czegoś nauczyć!

(b) W Łodzi już od roku „buduje” się łaźnia ludowa, na co swego czasu uzyskano pieniądze od nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemiami. Tymczasem robota przy budowie tej łaźni wlece się tak długo, iż wywołała nawet interpelacje, a następnie uchwałę rady miejskiej.

Tymczasem w Konstancynie dzięki usilnej pracy sejmiku i gminy wybudowano już całą łaźnię, wykopano studnię artezyjską na 150 łokci głębokości, a ministerstwo daje bezpłatną instalację.

W ten sposób już w połowie stycznia łaźnia oddana zostanie do użytku publicznego.

Spieszcie się, bo was zwaloryzują.

Waloryzacja grozi opieszalym podatnikom i spaźniającym się lokatorom.

Pozatem brama kosztuje już 100 tysięcy.

(w) W niedzielę w sali okręgowej komisji związków zawodowych odbyło się ogólne zebranie związku dozorców domowych.

Na porządku dziennym obrad widniała między innemi sprawa nowych żądań ekonomicznych.

Kierownik związku p. Rokita złożył sprawozdanie z konferencji odbytej u komisarza rządu w sprawie nie stosowania się poszczególnych kamieniczników do orzeczeń nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

P. komisarz rządu zainteresował się tą sprawą i oświadczył, że zastosuje represje wobec opornych kamieniczników za nieposzanowanie rozporządzeń władzy.

Przechodząc do omówienia nowych żądań ekonomicznych postanowiono ustalić minimum egzystencji dozorczy domowego, określonego na podstawie stosowanych obecnie plac w przemyśle włókienniczym z tem że minimum poborów robotnika podwórzowego stanowić będzie maksimum dozorczy domowego.

W ten sposób uregulowane place przystosowane mają być do poszczególnych kategorii nieruchomości. A więc I-sza kategoria — minimum robotnika podwórzowe-

go w przemyśle włókienniczym, II-ga kategoria pobierać będzie stawkę o 15 procent niższą, III-cia kateg. o 30 proc. niższą, IV-ta kat. o 45 i V o 60 procent niższą od I-ej.

Place te regulowane pozatem będą automatycznie w stosunku do wzrostu kosztów utrzymania.

Za otwieranie bram postanowiono pobierać 100 tys. marek. Stawka ta w miarę wzrostu drożyzny ma być również podwyższana na podstawie wyliczeń komisji statystycznej.

W razie nieuwzględnienia tych żądań do 15 stycznia roku przyszłego, dozorczy przystąpią do strajku. Postanowiono z każdej ulicy wybrać dwóch delegatów, których zadaniem jest czuwanie nad koordynacją ewentualnych akcji strajkowych.

W wolnych wnioskach uchwalono zwrócić się do wszystkich związków zawodowych na terenie Łodzi z propozycją ażeby otwarcie bramy włączyć do budżetu, na podstawie którego określa się wzrost drożyzny.

Należy zaznaczyć, że dozorczy zażądali zwaloryzowania opłat za otwarcie spóźniającym się lokatorom bramy.

Goście restauracyjni, bądźcie przez dwa tygodnie jaroszami!

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Starosta puławski zawiadomił wczoraj władze kolejowe, że z Puław wysłano do Łodzi tran-

sport bydła zapowietrzonego w ilości 40 sztuk z folwarku w okolicach Janowa.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”.

Z ligi narodów.

PARYŻ, 17 grudnia. (Pat). Polradjo. Na dzisiejszym posiedzeniu rada ligi narodów przyjęła do wiadomości raport przedstawiciela Urugwaju oraz uwagi delegata litewskiego Galwanauksasa, dotyczące sprawy Kłajpedy.

Rada wysłuchała również raportu delegata hiszpańskiego w sprawie ustalenia granic na terytorium Jaworzyny.

Rada ligi przyjęła raport komitetu, złożonego z przedstawicieli Brazylii, Wielkiej Brytanji i Włoch

stwierdzający, że sprawa kolonistów niemieckich w Polsce winna być załatwiona na podstawie amicus curiae, który został wyrażony przez międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze w dniu 10 września r. b. Co do kolonistów już wydalonych z granic Polski, rząd polski ma przedstawić radzie ligi narodów propozycję, dotyczącą odszkodowania.

Delegat Polski zapewnił, iż wydaleni jeszcze nie uskuteczniłi nie będą mieli miejsca.

Wieści z Gdańska.

TAJNE NARADY.

GDĄSK, 17 grudnia. (A. W.). Opinia polityczna szerszych sfer wolnego miasta zaniepokojona jest brakiem wiadomości o rokowaniach dotyczących nowego rządu, pomimo że wybory odbyły się przed czterema tygodniami. Ostro atakowany jest przez prasę blok mieszczowski za wprowadzenie no ufnych rokowań bez informowania opinii publicznej. Prasa zarzuca partiom, wchodzącym w skład bloku, że pragną opinie postawić przed faktem dokonanym, przedstawiając jej wykłuby w mrokach intryg nowy rząd. Dzienniki wskazują np. Anglię, gdzie tego rodzaju

kwestje odbywają się z całą jawnością.

BRAK GOTÓWKI.

GDĄSK, 17 grudnia. (AW). — Niesłychany brak gotówki w Gdańsku po wprowadzeniu guideline doszedł do tego stopnia, że nawet zakłady użyteczności publicznej licza 5 procent w stosunku dziennym od kwot zaległych. Podobnie nocza, pomimo 300 proc. podwyżki, liczy znaczne odsetki, za sumy niewłaściwe w terminie. Środki tego rodzaju są praktykowane również przez władze wolnego miasta, w rozmiarach, prowadzących wprost do katastrofy.

Lloyd George o sytuacji parlamentarnej w Anglii.

WIEDŃ, 17 grudnia. „Nene Freie Presse“ cytując artykuł Lloyd George'a na temat sytuacji w Anglii, stworzonej skutkiem wyników ostatnich wyborów. Lloyd George stwierdza, że nie ma mowy ani o koalicji między konserwatystami i liberałami, ani też o koalicji między liberałami i partią pracy, która w myśl zasad konstytucji powinna teraz objąć rząd. Nie wiadomo jednak, czy partia pracy zechce obecnie włączyć na siebie odpowiedzialność za rządu. Kwestię tę rozstrzygają obecnie jej przywódcy. Odmówienie partii pracy objęcia rządów w Anglii równałoby się konstytucyjnemu oszustwu.

Ponieważ wszelka koalicja jest wykluczona, wobec tego stronnictwo, którego rząd stanie u steru, będzie odpowiedzialne za jego działalność. Socjaliści będą szukali poparcia wśród liberałów, co zmusi ich do złagodzenia radykalnych zapędów. Pomimo to jednak

pozostanie im jeszcze szerokie pole do działania i możliwość przeprowadzenia wszelkich zmian w różnych dziedzinach. Główne reformy będą dotyczyły kwestii bezrobocia, wychowania publicznego, kwestii mieszkaniowej, rolnictwa i polityki zagranicznej.

Wielka część programu socjalistów kryje się z programem liberałów, jednak zrealizowania takich postulatów, jak danina majątkowa, lub socjalizacja przedsiębiorstw chwilowo socjaliści będą zmuszeni się wyzrec.

LONDYN, 17 grudnia. (Pat). — Polradjo. Na jutro zwolany został meeting partii liberalnej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa na meetingu liderzy partii zdecydują nie tworzyć koalicji, natomiast stronnictwa liberalne okażą poparcie programowi Labour Party w zbliżającej się sesji parlamentarnej.

Zyciorys Macdonalda.

Ramsay Macdonald, obecny przywódca Labour Party, jest w danej chwili najbardziej interesującą polityczną postacią w parlamencie angielskim z racji wysunięcia się Labour Party na front widowni politycznej a zatem i perspektywy ujęcia steru rządów w Anglii w swe ręce.

Ramsay Macdonald nie należy do marksowskiego skrzydła socjalistycznego Labour Party. Jest on raczej zwolennikiem teorii ewolucyjnej; przynależy się do B. Malon i t. zw. socjalizmu integralnego.

W roku 1906 został wybrany po raz pierwszy do izby gmin, zaś w

r. 1911 objął stanowisko lidera Labour Party w izbie gmin.

Podczas pierwszego okresu wojny w 1914 roku Macdonald zrezygnował ze swego stanowiska w izbie, ponieważ nie zgadzał się z polityką większości swego stronnictwa i jako przeciwnik wojny wypowiedział się przeciwko udziałowi Labour Party w gabinecie koalicyjnym. Naskutek swej polityki państwowej utracił Macdonald mandat w parlamencie.

W roku 1922 został wybrany ponownie do parlamentu i objął znów funkcję lidera partii.

POMNIK MICKIEWICZA W TARNOPOLE.

LWÓW, 17 grudnia. (Pat). — Dzienniki donoszą z Tarnopola, że wczoraj odbyła się tu uroczystość odsłonięcia pomnika Mickiewicza, zbudowanego na cokole dawniejszego zburzonego w czasie wojny pomnika.

Po uroczystym nabożeństwie nastąpiło odsłonięcie pomnika przy dźwiękach „Roty” Konopnickiej.

KATASTROFALNE BEZROBOCIE.

BERLIN, 17 grudnia. (AW) W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych wzrosła o 13.000

COOLIDGE KANDYDUJE W 1924.

NOWY JORK, 17 grudnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). — Prezydent Coolidge zgłasza swą kandydaturę przy wyborach w roku przyszłym.

KATASTROFA NA MORZU.

LONDYN, 17 grudnia. (PAT). — Parowiec „Armagh”, który zjechał z Liverpoolu do Australii rozbił się nocą wczorajszą w okolicy Erey. Zśród 103 ludzi załogi i pasażerów trzech zdołano uratować.

ECHA TRZESIENIA ZIEMI W JAPONII.

LONDYN, 17 grudnia. (Pat). — Reuter donosi z Tokio: Straty materialne, wywołane przez ostatnie wielkie trzęsienie ziemi, wynoszą około 10 miliardów jen.

PIERWSZY BISKUP KATOLICKI W JAPONII.

NOWY JORK, 17 grudnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). — W Tokio odbyła się konsekracja pierwszego biskupa japończyka, dr. S. Motoda. Biskup dr. Motoda ukończył studia filozoficzne w uniwersytecie pensylwańskim.

WYBORY W GRECJI.

ATENY, 17 grudnia. (Pat). Wybory odbyły się w całkowitym spokoju. Całkowitą przewagę uzyskały listy liberałów, nie republikanów. W Macedonii i Tracji wybrano przeważnie republikanów. Kandydatura Venizelosa znajduje się wszakże na pierwszym miejscu.

VENIZELOS GÓRA.

BERLIN, 17 grudnia. (AW). — Według wiadomości z Aten do parlamentu greckiego wybrani zostali prawie wyłącznie venizelosi i republikanie. Wobec tego istnienie monarchii jest poważnie zagrożone. Według doniesień dzienników Venizelos zgodził się przyjąć ewentualny wybór na prezydenta Rzeczypospolitej greckiej.

KSIAŻE AOSTY W AGONII.

RZYM, 17 grudnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). — Donoszą z Turynu, iż stan ks. Aosty jest bez nadzieiny. Książę przyjął św. Sakrament. Król Wiktor Emanuel przybył do Turynu.

4 pokoje z kuchnią

w Warszawie z wszelkimi wygodami zamienię lub wynajmę także w Łodzi. Oferuj sub „Ryta” do „Głosu”. 767-3

Wyprowadź porcelany

Piotrkowska Nr. 83.

MODES

„Maison Nouvelle” z Warszawy Ostatnie modele wieczorowe. :: SPACEROWE CZAPECZKI :: Tylko dziś i jutro. Grand-Hotel.

Sytuacja w Niemczech.

Doniosła rola komitetu rzeczoznawców.

LONDYN, 17 grudnia. (Pat). — Delegat angielski do komisji odszkodowań Bradbury, który był od kilku dni w Londynie w sprawach związanych ze stanowiskiem delegacji angielskiej do komitetu rzeczoznawców, wraca do Paryża. Po jego powrocie komisja odszkodowań, będąc w komitecie, przystąpi zapewne do wyboru rzeczoznawców. W tutejszych kołach politycznych uważa się fakt powołania komitetu rzeczoznawców za najpoważniejszy wyznacznik a zarazem najpomyślniejszy, jaki w związku z zagadnie-

niem odszkodowań wydarzył się od szeregu miesięcy, jeżeli nie od szeregu lat.

LONDYN, 17 grudnia. (PAT). — Według dzienników, delegatami Anglii w obu komisjach rzeczoznawców będą najbardziej prawdopodobnie wybitni przedstawiciele muncypalnej Londynu, a nie osobistości urzędowe ministerstwa finansów.

Sir John Bradbury przedstawił listę kandydatów do tych komisji jednocześnie premierowi i sekretarzowi stanu dla spraw zagranicznych.

Belgia popiera stanowisko Francji

BRUKSELA, 17 grudnia. (Pat). W artykule, ogłoszonym przez jeden z tygodników belgijskich, Jaspard poświęca kilka ustępów konieczności wznowienia i utrzymania za wszelką cenę kontroli międzysojuszniczej w Niemczech. Jeżeli rząd niemiecki, pisze Jaspard, zamierza rzeczywiście doprowadzić do uregulowania tej sprawy ku ogólnemu zadowoleniu, koniecznym jest, aby dał nowe i mniej dwuznaczne dowody zmysłu rzeczy-

wistości, jakimi, jak się zdaje, kierował się w ostatnich dniach.

LONDYN, 17 grudnia. (Pat). — Niektóre dzienniki angielskie, komentując ostatnią wymianę not dyplomatycznych między rządami Niemiec, Francji i Belgii, sadzą, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych znamionuje najlepiej ich pragnienie ostatecznego wyjaśnienia sytuacji. Ta cześć prasy wyraża duże zadowolenie z powodu nawiązania stosunków między Niemcami a Francją i Belgią.

Belgia redukuje armję okupacyjną.

LONDYN, 17 grudnia. (Pat). — Według informacji „Timesa” w Brukseli kontyngent wojsk belgijskich w zagłębiu Rurhu będzie niebawem zredukowany. Kontrola wojskowa w zagłębiu Rurhu i na prawym brzegu Renu będzie poddana jednej komendzie,

której siedzibą będzie Duisburg. Rząd belgijski, zaznacza dziennik, bada propozycję niemieckie w sposób życzliwy i będzie się starał tak postępować, by dla rokowań były drzwi otwarte.

Walka z komunizmem w Niemczech

BERLIN, 17 grudnia. (AW) — Komunistę zdołali odbyć liczne zebrania, na których postanowili w niedzielę 23 stycznia zorganizować wielkie demonstracje pod hasłem walki z dyktaturą kapitalistyczną. Mimo rozporządzeń władz wojskowych w demonstracji zmobilizowano wielkie masy robotnicze, oraz przygotowano odpowiednie środki przeciwko a-

takom legalnych i nielegalnych formacji wojskowych

BERLIN, 17 grudnia. (Pat) — Prezydium policji komunikuje, że komunisty urządzili wczoraj pod pretekstem omówienia spraw bezrobocia zjazd delegatów z całego państwa. Wspomniany kongres został przez komendę wojskową na podstawie stanu wyjątkowego zakazany. Pomimo to kongres się odbył. Policja wkroczyła na zebranie i aresztowała wszystkich

Kwestja waloryzacji staje się modną w Europie.

BERLIN, 17 grudnia. (AW). — Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu gabinetu Rzeszy pod obrady weszła kwestja waloryzacji kuponów. Minister finansów jest zdania, że pożyczki prywatne i hipoteczne nie mogą ulec waloryzacji, gdyż pociągnęłyby to na twchmiastowe żądania pod adresem gmin i krajów Rzeszy. Wyko-

nanie tych zadań byłoby niemożliwe i pociągnęłoby za sobą nowe zubożenie ludności. Jeśli rząd Rzeszy wprowadza prawa o waloryzacji pożyczek prywatnych, to musiałby ten pogąd zastosować i do pożyczek publicznych, to zaś groziłoby państwu ruina. W związku z tem prasa donosi, że w łonie rządu panuje rozbieżność zdań.

Sowiety i Europa.

NIKT NIE SPIESZY SIĘ DO „RAJU”.

MOSKWA, 17 grudnia. (AW). Poincare wysłał depeszę do Czicherina, która donosi że rząd francuski gotów jest wysłać do Rosji resztkę żołnierzy rosyjskich, którzy przebywają we Francji i wyraża życzenie powrotu do kraju. We Francji zgłosiło się tylko 20 chętnych do powrotu. Poincare proponował przesłać ich przez Warne do Rosji. W odpowiedzi swej Czicherin twierdził, że liczba wspomniana jest — według źródeł sowieckich — znacznie większa, oraz że rząd sowiecki, nie znając dowodów osobistych, reemigrantów, nie może zapewnić im powrotu.

czenie przywrócenia normalnych stosunków między Jugoslawją a Rosją. Rząd sowiecki wyraża gotowość dania gwarancji, że wstrzyma się od wszelkiej bolszewickiej propagandy w Jugoslawji, żąda jednak wydalenia z Jugoslawji oddziałów Wrangla.

WŁOCHY A SOWIETY.

RZYM, 18 grudnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). — Senat zatwierdził umowę preliminarzną z Rosją z dn. 21 grudnia 1921 roku. Rząd włoski oczekuje ratyfikacji przez Rosję koncesji naftowych, poczem uzna oficjalnie rząd sowieckich.

ROSJA EKSPORTUJE ZBOŻE.

LONDYN, 17 grudnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). — Do Hull nadszedł okręt King Alfred z ładunkiem 7.500 ton zboża załadowanego w portach czarnomorskich. Jest to pierwszy transport zboża, który nadszedł do Anglii z Rosji od roku 1914.

Sensacyjny układ tajny.

BELGRAD, 17 grudnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). — Pisma belgradzkie ogłaszają tekst tajnego traktatu bułgarsko-włoskiego. Układ był sporządzony za rządów Stambolińskiego. Układ obejmuje 8 punktów. Obie strony obowiązuje się do wzajemnego poparcia w razie zagrożenia ich interesów państwowych na Bałkanach. Wraz z umową zawarto specjalny układ wojenny, podpisany przez szefów obu sztabów generalnych. Układ ten przewiduje między innymi warunki interwencji militarnej w razie zaburzeń we wnetrznych na południu Jugoslawii.

Niespokojny Meksyk.

LONDYN, 17 grudnia. (PAT). — Zgodnie z wiadomościami, otrzymanymi z Waszyngtonu, poselstwo meksykańskie wydało komunikat, w którym zawiadamia, że prezydent Obregon zaatakował

wzdłuż całego frontu miasta Esperanza pozycje rewolucjonistów, usiłując odebrać im znajdujące się tam hangary aeroplanów rządowych.

Powrót taty Younga.

(Bigos skarbowo-romantyczny).

Pójdźcie o dziatki, pójdźcie wszystkie razem
Do radiostacji na wzgórek,
Pod Marconiego kleknawszy obrazem
Do Younga zróbcie paciorek.

Do radiostacji na wzgórek,
Pod Marconiego kleknawszy obrazem
Szepczą w aparat paciorek.

SKAZANIE WYWIADOWCZYNI POLSKIEJ.

W Mińsku rozpatrywana była w sądzie bolszewickim sprawa niejakię Swirskiej.

JEROME K. JEROME.

Duchy a żywi ludzie.

Duchy przebywają podobno w otaczającym nas powietrzu.

W obecnych czasach trudno jest uniknąć rozmowy o duchach.

Muszę przyznać, że bardzo chętnie wierzylibym, bardzo chętnie.

Jakie sto lub dwieście lat temu, ludzie uważali naszą planię za bardzo obszerny świat.

Wobec tego też ciekawość nasza nie znajdująca już żeru dla siebie na ziemi, zwraca się w stronę nieba.

Staramy się porozumieć się z duchami lub nieboszczykami.

Wierzę, że duchy są istotami, które przebywają w powietrzu.

Wierzę, że duchy są istotami, które przebywają w powietrzu.

Wierzę, że duchy są istotami, które przebywają w powietrzu.

Etyka płciowa.

Z odczytu prof. W. Lutosławskiego.

(Dokończenie.)

To tak bardzo silnie podkreślenie fizycznego podłoża miłości konieczne jest dlatego, że prelegent conajmniej w równej mierze znaczenia jego dla istoty rzeczy niedocenił.

W dalszych wywodach prelegent podniósł i etyczne wychowawczego punktu widzenia ascetyzm zakonników, celibat księży.

Prelegent wygłosił i uzasadnił zdanie, że miłość nie jest koniecznością w małżeństwie.

dy, która spędzała lato w starym zamku, a sypiała w pokoju obytym starą makatą.

Co noc budziła ją ta sama scena: Światło się samo zapalało i dokola stołu lady zasiadało czterech mężczyzn, którzy graли w karty.

Przypominam sobie, że jakiś rozsądny człowiek oświadczył mi raz, że gdyby musiał wierzyć w istnienie tych duchów, o których głupich postępkach tyle się opowiada, to śmierć byłaby dla niego straszną rzeczą.

Bo rzeczywiście: o czym można mówić z takim duchami? — Okazuje się bowiem, że oni się niczem innym nie interesują, jak przeżywaniem swych minionych nieszczęść.

Co ona może nam opowiadać? A eoby nam zakomunikowały inne duchy? Pewnie takie same rzeczy!

Słyszałem kiedyś o pewnej lady, która spędzała lato w starym zamku, a sypiała w pokoju obytym starą makatą.

Co noc budziła ją ta sama scena: Światło się samo zapalało i dokola stołu lady zasiadało czterech mężczyzn, którzy graли w karty.

Przypominam sobie, że jakiś rozsądny człowiek oświadczył mi raz, że gdyby musiał wierzyć w istnienie tych duchów, o których głupich postępkach tyle się opowiada, to śmierć byłaby dla niego straszną rzeczą.

Bo rzeczywiście: o czym można mówić z takim duchami? — Okazuje się bowiem, że oni się niczem innym nie interesują, jak przeżywaniem swych minionych nieszczęść.

których już bije godzina dwunasta, ale można mieć wątpliwości, czy tego rodzaju zapatrywanie powinno być wypowiedziane w odczytach o etyce płciowej.

Teraz już wiemy, czym jest w mniemaniu prelegenta płeć, miłość i małżeństwo. Od tych założeń przechodzi prof. Lutosławski do swego planu reformy obyczajów.

Ten plan sanacji moralnej, wyrażający się w płodzeniu i wychowywaniu dzieci w małżeństwach niekoniecznie na miłości opartych, ale za to ze sztafandem narodowym w jednej ręce, a modliwymi i przez ojców patriotów, spełni swe zadanie i Polska będzie pierwsza wśród narodów świata.

Dlaczego nie wspomina ona o pierwszym spotkaniu z mężem, o bukietku fiołków, który jej wtedy przyniósł i o westchnieniu, z którym porównał oczy jej z tymi fiołkami?

Przecież przez całe życie nie zabijał jej? Przecież napewno był okres, gdy myślał o innych rzeczach?

Czy duchy nie mogłyby wspominać o rzeczach w weselszym stylu?

Gdy pojawiają się duchy jakieś na leśnej polance, to pokazują nam zwykle skrytobójstwo lub śmiertelny pojedynek.

Wydaje mi się czasem, że duchy zbytnio gustują w mrocznych skandynawskich dramatach.

Dlaczego zmarli artyści nigdy nie przychodzą do nas. Ilu to już umarło komicznych aktorów!

Człowiek łożalny i obdarzony zdrowym humorem musi się ogromnie niepokoić, gdy myśli o śmierci.

Duchy otoczą go ze wszystkich stron i poczyna wypytywać: — Jakes się tu dostał? Zabito cie?

Wierzę, że duchy są istotami, które przebywają w powietrzu.

Wierzę, że duchy są istotami, które przebywają w powietrzu.

Wierzę, że duchy są istotami, które przebywają w powietrzu.

Wierzę, że duchy są istotami, które przebywają w powietrzu.

Manjery Wilhelma.

Na półkach księgarń berlińskich ukazała się książka pod tytułem: „Rzeczy widziane“.

Pewnego dnia dr. Ilberg został wezwany do cesarza, który czuł się niezdrów.

Idealem Wilhelma był Napoleon. Ponieważ wielki korsykanin lubił kojarzyć małżeństwa swoich marszałków, Wilhelm pragnął go naśladować.

Miewał również pomysły bardzo złośliwe: kiedyś w czasie

ślubowania swypał całą słończkę soli do zupy generałowi Haexeler, który był chory na nerki i nie znoził słonych potraw.

Teatr Miejski „KORDJAN“

Dziś wieczorem

ne zaś elementy planu sanacji celowe np. owo wczytywanie się w żywoty świętych.

Sądymy wreszcie, że niektóre górne tony odczytu trafiłyby może do przekonania słuchaczy.

Przebieg choroby i jej skutki, a nie pozbawionych pewnej dozy pruderii, człowiek jednak jasno myślicy zbuduje swój gmach etyki na realistycznym zrozumieniu rzeczy, które połączą z bardziej istotnymi, niż u prelegenta, założeniami moralnymi w stylu Forela i Guyana.

Stanisław Lauterbach.

Okropna zbrodnia w Warszawie.

Do komisariatu policji państwowej w Radomiu zgłosiła się przed kilku dniami cyganka Marianna Dołńska, licząca lat 32 i zameldowana o mroźnej krew w żyłach zbrodni, jakiej dopuściła się na czworogu swoich maleńkich dzieci.

Jak zeznała, okropna nędza doprowadziła ją do rozpacz. Postanowiła zgładzić 4 swoich dzieci. W tym celu udała się do lasu pod wsią Antoniówka, pow. radomskie.

Postawiony na nogi okropna wiadomością posterunek policji wysłał swoich funkcjonariuszy na miejsce wypadku, którzy znaleźli już zmne, sine ciała ofiar nieszczęsnej matki.

— Nie, zdaje mi się, że mnie nikt nie zabijał.... — Jaka się no-woprzybyły.

— Wcale nie. O ile mogę sobie przypomnieć, to zaczęło się od bólu w wątrobie....

Duchy są rozczarowane. Bo ani zabity, ani samobójca i jak się zdaje nawet nikogo nie zabili.

Cóż więc uczynić z takim kpelem?

Muszę przyznać, że duchy, które koniecznie chcą się komunikować z nami przy pomocy stołków także mi się nie podobają.

Dlaczego więc duchy lepsze nie uważają za właściwe komunikować się z nami.

Gdy pomyśle, że po śmierci mógłbym dostać się pomiędzy towarzystwo, to mnie to ogromnie smuci. Bo jak ich się potem pozbyć?

Poeta opowiada o ślepych dzieciach, które bawily się w ogrodzie i które nie odczuwały swego kalectwa i wesolo tańczyły na murawie.

A jeżeli i my jesteśmy takim ślepcami? A jeżeli i my żyjemy i umieramy nie znając cudów, które nas otaczają?

Tak, wydaje mi się, że i my jesteśmy takim ślepcami.

(Tomacysia Et.)

P. Kucharski żegna skarb.

Dolar oficjalnie 5.800.000. Obroty prywatne 6.600.000. Akcje zwyklowo.

Na wczorajszej giełdzie oficjalnej kurs dolara ustalono na 5 mil. 800 tys. mk. Skok ten naogół nie był przewidziany. W wielu wypadkach spodziewano się nawet niższego kursu oficjalnego, niż był kurs sobotni.

W godzinach przedpołudniowych sygnalizowano z Warszawy kurs nieoficjalny w obrotach prywatnych poniżej 5.800.000. Nawet w Łodzi dokonywano obrotów po kursie 5.800.000 jako najwyższym

Kurs oficjalny w tej wysokości wywołał konsternację i zdumienie. Wy tłumaczyć można tę nieszczęśliwą zwyżkę tylko świadomą interwencją ze strony urzędującego jeszcze nieestety min. Kucharskiego, który nie dopuszcza, by P.K.K.P. oddawała materiał po kursie, odpowiadającym rzeczywistym warunkom rynku, a każe oddawać go po najwyższym, jaki osiągnięto w prywatnych obrotach spekulacyjnych i to w ilości tak znacznej, że 90 procent zapotrzebowania idzie poszukiwać pokrycia po za giełdę, srując z kolei kursy, by w ten sposób stworzyć

podstawy dla nowej zwyżki w dniu dzisiejszym.

P. Kucharski, jako pierwszy z polskich ministrów skarbu używa giełdy do wygrywania atutów politycznych.

Skutki, jakie wywołuje ta jego metoda są zębne dla kraju i społeczeństwa i właściwie należałoby go za to pociągnąć do odpowiedzialności.

Na giełdzie akcyjnej nastąpiło wczoraj lekkie ożywienie pod wpływem zakupów gwiazdkowych i gwałtownej haussy na giełdzie walutowej. Ożywienie to jednak nie wydaje się sięgać szerzej.

Zwyżki naogół były nieznaczne. Z pomiędzy poważniejszych zanotować należy: Bank Handlowy 325 tysięcy, Kijewski 400, Sole potasowe 450, Puls 95, Spiess 260, Chodorów 400, Fitzner 400, Lilpop 115, Modrzejów 650, Norblin 500, Ostrowieckie 1500, Zieleniewski 2500, Borkowski 100, P. T. E. 100, Kabel 350 i Nobel 225 tysięcy.

Haussa na rozkaz jeszcze p. ministra.

WARSZAWA, 17 grudnia. (Tel. od nasz. korespondenta).

Dzisiejsza nieoczekiwana zwyżka walut obcych na giełdzie oficjalnej przekraczająca znacznie kursy osiągnięte w obrotach prywatnych w godzinach przedpołudniowych określona jest w kołach giełdowych jako „haussa na rozkaz jeszcze pana ministra”.

Na skutek bowiem zarządzenia urzędującego jeszcze p. Kucharskiego P.K.K.P. oddała dzisiaj za ledwie 3 procent zgłoszonego zapotrzebowania, oznaczając dla tej minimalnej ilości kurs 5.800.000 marek.

Natychmiast po zamknięciu giełdy rozpoczęto zawierać ożywione transakcje pozagiełdowe, przy czym kursy kształtowały się gwałtownie zwyklowo, dochodząc w godzinach wieczorowych do 6 mil 400 tys. mk. za dolara i wyżej, przy bardzo słabej podaży. Przewidują bowiem, że p. Kucharski nie omieszką w dniu jutrzejszym wydać polecenie, by P. K. K. P. znów sprzedała jakąś drobną część zgłoszonego zapotrzebowania po najwyższym kursie prywatnych obrotów.

Zaznaczyć należy, że P.K.K.P. dotychczas nigdy jeszcze nie oddawało tak drobnego ułamka zapotrzebowania jak dzisiaj.

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 17 grudnia (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA:	
Dolary	5800
CZEKI:	
Belfia	268
Holandia	2271
Londyn	25425—25390
Nowy Jork	5800
Paryz	597
Praga	165
Szwajcaria	1012
Sztokholm	1550
Wiedeń	8165
Włochy	252—251
Złoty frank	1122,7
Milfonówka	400—275
8 proc. pożyczka	7,5—8

Warszawska giełda wieczorna.

GOTÓWKA.	
Dolary	6.400
Rubel złoty	3.450

AKCJE.	
Puls	450
Spiess	1500
Wildt	415
Czersk	800
Eazy	250
Kop. Węgla	7700
Cegielski	965
Lilpop	850
Modrzejów	13500
Ostrowieckie	18500
Parowozy	720
Pocisk	725
Rudzi	2300
Starachowice	4100
Zyrardów	40500
Borkowski	870
Jablkowski	270
Klucze	1500
Nobel	1500

Urzędowe notowania w Berlinie.

BERLIN, 17 grudnia. (Pat) Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

(Notowania w milionach).	
Holandia	15 000—100 4000
Buenos Aires	1548325—1535375
Belgia	192517—192354

Norwegia	630420—637580
Dania	748125—751675
Szwecja	1105250—1110770
Finlandja	105740—104760
Włochy	183540—184460
Anglia	183540 0—18446000
Ameryka	4189570—4210500
Francja	221445—222555
Szwajcaria	750170—753850
Hiszpanja	550820—553380
Austria	59550—60110
Praga	125685—126315
Budapeszt	218452—219548
Bulgaria	50424—50577
Tokio	198925—1994975
Rio de Janeiro	591020—592380
Jugosławia	48,378—48,622

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 17 grudnia. (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

(Notowania w guldenach gdańskich.)	
Marka polska (za milion)	1.147—1.155
Warszawa (za milion)	0,997—1,005
Dolary (za 100 dolar)	581,54—584,46
Paryz (za 100 fr.)	5,002—5,018
Funt szt.	19,950—20,050 mk. niem. biljonów

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 17 grudnia (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolar (w guld.)	5,95
Marka pol. (1 mlj. m. p.)	1,45
Funt szt. w mk. n. 20 biljonów	

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 17 grudnia. — (Pat) Dzisiaj notowania były następujące:

Holandia	219,50
Nowy-Jork	575,75
Londyn	24,08
Paryz	30,50
Mediolan	24,92
Praga	16,77,122
Budapeszt	0,0501
Belgrad	5,32
Sofia	4,10
Wiedeń	0,0080,80
Kor. austr.	0,0066

Senat francuski uchwalił pożyczkę dla Polski.

PARYŻ, 17 grudnia. (Pat) Pol- w o udzielenie Polsce pożyczki w wysokości 400 mil. franków.

Senat uchwalił projekt usta-

Stan Rachunków ŁÓDZKIEGO BANKU DEPOZYTOWEGO, Sp. Akc.

Centrali w Łodzi i Oddziałów: w Warszawie i Lwowie

na dzień 1 grudnia 1923 r.

Stan czynny			Stan bierny		
1. Gotowizna w kasie	21.000.929.303.—		1. Kapitał zakładowy	400.000.000.—	
Pozostałość w P. K. K. P.	669.461.907.—		zapasowy ustawowy	100.000.000.—	
„ w P. K. O.	55.363.862.—	21.725.755.072.—	Wpłata IV. Emisji	2.054.718.000.—	2.554.718.000.—
2. Pieniądze, przekazy i weksle zagraniczne		21.227.749.333.33	2. Rachunki czekowe	10.855.595.283.—	
3. Papiery procentowe własne		5.760.040.669.—	Salda kredyt. rach. otwar. kred. i lor. osób i inst. handl. przem. i in.	36.090.749.305.—	46.946.344.588.—
4. Weksle zdyskontowane		37.388.754.200.—	3. Redyskonto weksli		514.760.000.—
5. Pożyczki terminowe, rachunki lorrowe i r-ki otwartego kredytu		17.538.333.086.—	4. Korespondencje: „Loro“	298.423.378.—	
6. Korespondencje: Banki „Loro“	20.612.550.—		„Nostro“	137.129.866.950.25	137.428.290.328.25
„ „Nostro“	93.487.068.244.50	93.507.680.794.50	5. Procenty i prowizje		42.388.702.714.95
7. Koszty handlowe		21.110.518.470.37	6. Różni za inkaso		47.418.543.500.—
8. Inkaso weksli		47.418.543.500.—	7. Rachunki Oddziałów		570.254.802.—
9. Rachunki z Oddziałami		13.812.890.370.—	8. Sumy przechodnie		71.347.137.227.—
10. Różne		89.563.048.871.—	9. Rachunki różne		19.884.563.206.—
		369.053.314.366.20			369.053.314.366.20



OSRAM NITRA

OSRAM
musi być na żarówce.

Spostrzegawczość i szybkość wzroku zwiększasz przez szczodre oświetlenie!

OSRAM NITRA

Skład win i delikatesów M. Berman

(egzyst. od 1885 r.)
Łódź, Piotrkowska № 53. — Telefon 12-35.
Poleca na nadchodzące święta:

Wielki wybór win, wódek i likierów najprzedniejszych gatunków.

Konserwy rybne, jarzynowe, owocowe,
kawę, herbatę, cacao.

Z działu cukrowego: Czekoladę krajową i zagraniczną, marmoladki,
pomadki, marmypanki, herbatniki i pierniki.
Wielki wybór bombonierek jedwabnych japońskich oraz porcela-
nowych „FRAUREUTHA” i „ROZENTHALA” Szybka usługa

Wypożyczalnia Książek

została otwarta przy księgarni i składzie nut:

M. ARCT i S-ka

Piotrkowska Nr. 105, tel. 15-88.

Księgarnia została zaopatrzona w wielki wybór nowości gwiazdkowych,
— książek dla dzieci i młodzieży oraz w wydawnictwa luksusowe. —

Bracia IGNATOWICZ

Piotrkowska 96. — Telefon 8-33.

Polecają po cenach przystępnych:

Wyborowe gatunki win i wódek Krajowych i zagranicznych.

Towary kolonialne: Pierniki, Bakalże,
Delikatesy. **Zwierzyna—Drób.**

Wszelkie konserwy warzywne, owocowe i rybne. 870-3

Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy (Dział Sekwestracyjny)
niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu
19 grudnia 1923 roku odbędą się licytacje rucho-
mości niżej podanych osób.

Pucmana, Konstantynowska 7, lustro. Lewina
Fradela, Nowomiejska 9, 2 krzesła. Justmana B., Ce-
gielniana 71, krzesło. Dębińskiego J., Kilińskiego 13,
szafa. Szymia B., Nowomiejska 11, kapa. Przygór-
skiego, Pomorska 4, garnek, Rakowskiego, Pomor-
ska 6, kapa, Rybiałki, Sikawska 9, stół. Wojciechow-
skiego, Sikawska 11, komoda. Szperlinga, Zawadzka
23, krzesło. Gerszta, Wschodnia 31, 15 kilo mydła.
Szuki, Zachodnia 42, zegar. Wolfa, Pomorska 25,
kredens. Grynberga, Pomorska 63, stół. Dorenbusa,
Konstantynowska 31, szafa. Dieffenbacha, Rzgowska
33, waga. Cytrynowskiego, Wschodnia 66, tremo.
Szenwald, N-Targowa 20, stół. Rotberga H., Ce-
gielniana 43, 2 szafy, zegar i tremo. Grinblata, ul.
Wschodnia 50, kredens i 2 szafy. Nieswiński F.,
Skwerowa 1, biurko. Jakubowicza, Skwerowa 1,
biurko, otomana, stolik, fotel i 6 krzeseł. Futermiana,
Wschodnia 45, kredens, tremo i 2 szafy. Mendelzona,
Skwerowa 7, szafa, kredens. Kapelusza B., Pomor-
ska 25, szafa i stół.

Dnia 20 grudnia 1923 roku o godz. 9-tej rano:

Dziedzianowicza P., ul. Wólczńska 79, tremo.
Kona A., 6-go Sierpnia 14, gramofon. Lewkowicza I.,
6-go Sierpnia 21-23, zegar. Faktora F., 6-go Sierp-
nia 21-23, zegar. 15845-1

— Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi. —

SALA FILHARMONJI.
Dziś, we wtorek, dnia 18 grudnia r. b. o g. 8.30 w.
19-ty Wielki Koncert Symfoniczny
Dyrekcja: **GRZEGORZ FITELBERG**
Solisty: **Zygmunt Feuerman** (skrzypce)
W programie: L. v. Beethoven: Symfonia № 2. L. v.
Beethoven: Romanse F-dur (Grazunow). Koncert
skrzypcowy. I. Paganini—Psalmy.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji, Kasa № 2, od 11 i od 1

SALA FILHARMONJI.
W czwartek, dnia 20-go grudnia
o g. 8.15 wiecz. —
WACŁAW Sieroszewski
wygłosi zapowiadany odczyt na temat
Dusza wschodu i zachodu
Wrażenia z podróży po Azji i Ameryce.
Odczyt będzie bogato ilustrowany obrazami
z słynnymi przywieszonymi przez prelegenta.
Bilety w kasie Filharmonji. 859-1

Frontowy
LOKAL
parterowy w śródmieściu na skład **Manufak-
tury** natychmiast do wynajęcia. Szczegóły
u B. Kurca, Zawadzka 11. 867-1

Pozwalam zwozić gruz i ziemię do dołu
na placu moim, róg Dzielnej i Matejki,
(następna ulica za Zagajnikową).
835-1 **A. Heiman-Jarecki.**

Zachodnia 45. „Manteufel” Zachodnia 45.
Restauracja przy hotelu „Manteufel” ma zaszczyt
uprzejmie zawiadomić Szanowną publiczność, że wydale
zdrowe, świeże i smaczne śniadania, obiady i kolacje, po
cenach niżej konkurencyjnych z produktów bezpośrednio pro-
wadzanych ze wsi. **CODZIENNE KONCERT** pierw-
szorzędnej kwartetu pod dyktando powszechnie lubianego
przez publiczność artysty skrzypka p. Taube.
Piwnica zaopatrzona w najrozmaitsze gatunki win
i wódek.
Wina 50 proc. niżej cen konkurencyjnych, a także
do wynajęcia Biała i Żółta Sala na zabawy i przyjęcia
Z poważaniem
Wł. Daszkiewicz.
852-3

Na święta! Na święta!
polecam niżej cen hurtowych materiały damskie:
Kamgarny, Bostony, Woale, Flore i t. p.
Każdego, pragnącego nabyć na podarek gwiazdkowy materiał
na suknie lub bluzkę prosimy we własnym interesie odwiedzić
nasz magazyn. 15594-3
M. Malinowski, Piotrkowska 110, w pod-
wórzu.

Samochód ciężarowy
systemu Stoewer 3-tonnowy 35 P. S., łańcu-
chowy, w dobrym stanie, **do sprzedania.**
Widzewska Manufaktura, Tow. Akc., Cegi-
elniana № 20. 15712-3

Zagubiono Maturę gimnazjum Wasilewskie-
go, świadectwo szkoły pilotów
Grahme White'a, Londyn; zaświadczenie, wydane
przez Royal Air Force, Paryż; świadectwo kursów
szkoły inżynierskiej, Londyn; świadectwo lekarskie,
dwie fotografie, oraz 10,000,000.— mk. Łaskawy zna-
lazka zechce **zatrzymać mk. 10,000,000,** a zagubione
dokumenty zwróci pod adresem: Łódź, Konstantynow-
ska 16, p. R. Lampe, od g. 3-5 po południu. 858-1

KALOSZE
Fox-trotty
MĘSKIE, DAMSKIE
i DZIECIENNE
BOTY FILCOWE
Paniole Luksusowe
SKŁAD KALOSZY,
Łódź, Ugrodnowa № 2,
Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Sprzedaję **Szyb okiennych**
hurtowo i detalicznie
oraz szklenie okien
J. Olejniczak i Smoliński
9.6-10
Główna 14.

Poszukiwana
Szpindeł lub **Hydrauliczna**
Szpanprasa do cienkich mater-
iałów z kompletny-
mi dodatkami. Oferty pod „S. L. 85”
do adm. n. „Głosu Polskiego” 15763-1

DIWANY
chodniki, ka-
py pluszowe,
łulowe i wa-
towe, firanki
odpasowane
od 6,000,000
okno poleca po niskich cenach
I. Rotenberg,
NOWOMIEJSKA 21, sklep rogowy.
15520-10

Poszukuję
wspólnika
z większym lokalem, z kapitałem 200
do 5.0 milionów, posiadam urządzenie
na wyrób czekolady i cukrów i dodam
pracę fachową. Oferty pod „Fachowiec”
847-1

Ingeligentny,
zdolny, młody człowiek z akademi-
kiem wykształceniem na stanowisku
buchaltera i korespondenta pragnie
od zaraz lub od 1-go stycznia zmie-
nić posadę. Oferty sub. „Ra” 50-2

GDZIE???
Dostać można najpiękniejsze
Podarunki Gwiazdkowe.
TYLKOM!
W magazynie jubilerskim
firmy
GEILKE i TELG
105 PIOTRKOWSKA 105
Przecezyjne reperacje wszelkiej
biżuterji i zegarków wykonuje
się punktualnie. 516-8

Sprzedaję **SZYB OKIENNYCH**
hurtowo i detalicznie
nie po cenach fab-
rycznych poleca
S. FEINER,
Łódź, Złotowska
28, w podwórzu.

Dr. filozofji
(chemik) absolwent Uniwersytetu Szwaj-
carskiego z szeroką praktyką w róż-
nych gałęziach przemysłu, przyjmie
lekcje w szkole średniej z chemji nie-
organicznej i organicznej. Oferty pod
„N. 1000” do „Głosu Polskiego” 49-2

Poszukuje się 15840-5
majstra lub montera
do zmontowania
grempli wełnianych
systemu saskońskiego (z Chemnitz).
Of. uprasza się składać pod adresem:
Zakłady Żyrardowskie w Żyrardowie.

NA GWIAZDKĘ
Magazyn Mebli
WŁADYSŁAWA
ROMA ZOWSKIEGO
ul. Piotrkowska 118
I p., front,
POLECA NA WARDONACH
DOBRYCH:
DIWANY
Mebie klubowe,
Łóżka metalo-
we, Sypialnie,
Stółowe salony,
Kuchenne urządzenia

OKAZYJNIE
Pianina Fisharmonja
Długi wybór noje-
dyńskich MEZLL.
W składzie 10 i 22 ma-
szyny od 1-6 stwarty.
79-8

Dyplomowany
inżynier - mechanik
młody, energiczny
zdolny konstruk-
tor poszukuje po-
sady. Zgłoszenia:
Kraków, Czysła 16
Stan. S. nie szko.

Dr. Różaner
Choroby skórne
weneryczne i
mocznicowe, le-
czenie sztucznem
słońcem górskim
DZIELNA 9.
Przyjmuje od 8 do
10 i pół i od 4-8

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa
gardła i chrzą-
stek. Przyjmuje 12-1
od 4-7
Piotrkowska 113.

Ogłoszenia drobne
Po 25.000 mk. za wyraz.
Dla poszukujących pracy
mk 15.000 za wyraz. Naj-
mniejsze ogłoszenie 150.000.

Kupno i sprzedaż
kupuję placę 200
m. proc. drożej za
złoto, srebro, bry-
lanty, zęby sztucz-
ne, garderobe, Za-
chodnia № 52, po-
przechna ołcyna, m
15. L. Miłich
posprzedam dwie
szafy sklepowe
szklone, do gar-
deroby, Cegielnia-
na 51, w pralni.

złoty Li ttauer,
Piotrkowska 40,
poleca na gwiazd-
kę: konfekcje dzie-
cienne w wielkim
wyborze, towary
galanterijne i no-
wości sezonowe —
dla pań. Wielki
wybór torebek o-
ryginalnych wie-
deńskich, od naj-
skromniejszych do
— najwykwintniej-
szych. Ceny przy-
stępne. Przyjmuje
się wszelkie po ce-
nach gotówkowych
847-5-k

Mebie: Sypialkę
i piękną, stół du-
ży rozsuwany,
słupki, zegar, —
sprzedam. Wodna
№ 19, Stolarska —
Przyjmuje obsta-
lunki. 852-3-k

nuty nowe, duży
wybór do sprze-
dania. Gdańska 45
m. 5 868-1-k

okazyjne do sprze-
dania stół, 12
krzesel i kredens
dębowe. Oberzęd
od 11-4 po poł.
Pańska 100 m. 8.
81 2-k

owóz, karetta, an-
do, parę angiels-
kich choąg bia-
łych, i rolwagi
sprzedam. Kiliń-
skiego 24, 725-7-k

przedem tania
i luto męskie i
zakiet w sklepie
włókienniczym ul.
Piotrkowska 182,
od 3-7. 837-2-k

przedem psa rasy
„Doberman” tra-
sowanego, wiado-
mość u szawca ul.
Napiórk o wskiego
№ 15. 846-3-k

W oczekiwaniu spor-
tu w dziecięce
w różnych gatu-
kach po cenie
przystępnej poleca
Reitberger, Piotrk-
owska 107 m. 10
745-3-k

Posady i prace
Młody człowiek z
średnim wy-
kształceniem zdol-
ny, energiczny i
sumienny poszuki-
uje posady biuro-
wej, ewentualnie
sprzedawcy, maga-
zynie lub przed-
stawiciela miejsco-
wego. Łaskawa of-
erty sub. „Stu-
mienny”. 61- pp

Lokale, mieszkania
poszukuje samo-
dzielnej panny
do dwuletniego
dziecka ze zna-
mością języków
polsk i niemiec-
kiego. Zgłosić się
Moniuszki 5, m. 3.
84-2-m

poszukuję pokoju
umeblowanego
ewentualnie nie-
Oferuję sub „Placę
dolarami” 44-3-m
pokoju biurowy u-
meblowany od-
stępnie. Zawadzka
№ 29, Dozorca.
841-2-m

przedem pokój —
obszerny w cen-
trum miasta prze-
dzielony ścianką
na 2 e części Of.
„Głos” snb „Wy-
godny”. 832-2-m
2 pokoje z kuch-
nią w nowym
domu do wynaj-
ęcia Warszawa 9
portier. 860-1-m

Doniesienia rozm.
konkurencja w Ło-
dź. Pierwszozar-
zędny krawiec
męski przyni-
ma ubrania i pała po
cenach konkuren-
cyjnych po 60-000
mk. Ul. Widzews-
ka № 4, lewa ofi-
cyna, I piętro, A.
Lenczner. 814-4 d

Zagubione dokum.
peress Chaim zgu-
bił tymczasowy
dowód osobisty
wyd. w Opocznie
dn. 19.XI 20 r.
814-3 m
prantag Jerzy zeu-
bił tym dowód
wyd. w gm. Łask
774-5-z

Dr. Prybulski
Choroby skórne, włosy
weneryczne i mocznic
Łaskie, światłow-
Lampas (Warszawa) i Brom-
siami kontigua.
Zawadzka L.
Telefon 25-38.
Przyjmuje od 9-1 i od
5 do 8, 11 i 14 pan 4-3.